

POSTANOWIENIE

Dnia 27 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 marca 2013r.,

sprawy **P.L.**

uniewinnionego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 279 § 1 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego
(subsidiarnego)

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 15 maja 2012 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 17 lutego 2012 r.,

p o s t a n o w i ł

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2) obciążyć oskarżyciela posiłkowego M. L. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w G. utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego z dnia 17 lutego 2012 r. uniewinniający P. L. od zarzucanego mu czynu, tj. występku z art. 279 § 1 k.k.

Kasację od tego rozstrzygnięcia wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego M. L., zarzucając mu rażące naruszenie prawa mające wpływ na treść wyroku, tj.:

- 1) art. 457 § 3 k.p.k. przez brak wykazania, zdaniem skarżącego, na podstawie jakich faktów, dowodów i okoliczności oraz w drodze jakiego rozumowania

Sąd uznał zarzuty apelacyjne za oczywiście bezzasadne, ograniczając się jedynie do ogólnikowego uzasadnienia swoich racji;

- 2) art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. przez bezpodstawne uznanie, że wnioskowanego przez oskarżyciela posiłkowego dowodu (ogłędziny miejsca zdarzenia z odtworzeniem jego przebiegu) nie dało się przeprowadzić pomimo, iż zdaniem skarżącego, nie powodowałoby to żadnych trudności.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i o przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na powyższą kasację Prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało jej rozpoznanie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Podkreślić wypada, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym, przesłanki wniesienia którego są dużo bardziej restrykcyjnie ukształtowane, niż ma to miejsce w przypadku apelacji. Zgodnie bowiem z przepisem art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. O rażącym naruszeniu prawa w znaczeniu tego przepisu można mówić tylko w odniesieniu do jego bardzo poważnego naruszenia, zbliżonego w swojej randze do bezwzględnej przyczyny odwoławczej.

Natomiast standard kontroli odwoławczej wyznaczony dyspozycją art. 433 § 2 oraz art. 457 § 3 k.p.k. wymaga by sąd *ad quem* rozważył wszelkie zarzuty zawarte w zwyczajnym środku odwoławczym. Ponadto sąd zobowiązany jest do tego, by analiza tychże zarzutów była rzetelna, a tok argumentacji prezentowany w uzasadnieniu spójny i logiczny (por. m.in. wyrok SN z dnia 18 października 2007 r., sygn. II KK 212/07, R-OSNKW z 2007 r., poz. 2251, wyrok SN z dnia 28 maja 2008 r., II KK 332/07, LEX nr 435359).

W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu Najwyższego sąd *ad quem* dopełnił tego standardu, dogłębnie i kompleksowo omawiając zarzuty apelacyjne zarówno w warstwie faktycznej, jak i prawnej (s. 3-6 uzasadnienia Sądu odwoławczego). Owe, jak to nazwał skarżący „ogólnoteoretyczne wywody” Sądu przedstawiały w sposób rzetelny, jak w judykaturze i doktrynie rozumie się znaczenie procesowe ogólnych

przepisów procedury karnej, które w sposób niejako dyrektywalny kształtują postępowanie karne (co do rozumienia tychże, z nowszego orzecznictwa por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2012 r. V KK 106/12, LEX nr 1231645).

W związku z tym, że zarzuty apelacyjne podniesione w osobistej apelacji oskarżyciela posiłkowego, a dotyczące naruszenia powyższych zasad, zostały postawione w sposób ogólny, Sąd odwoławczy odniósł się do nich zbiorczo, nie pomijając wszakże żadnego z nich. Tego rodzaju sposób uzasadnienia, zdaniem Sądu Najwyższego wypełnia standardy wynikające z art. 457 k.p.k.

Gdy zaś chodzi o zarzut naruszenia Art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k., jest on także chybiony. Zarzut ten podniesiony został już w apelacji pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego, która skierowana była przede wszystkim przeciwko poczynionym w sprawie ustaleniom faktycznym (zwłaszcza w perspektywie oceny zeznań J. L.). Analiza uzasadnienia Sądu I instancji prowadzi do wniosku, że kwestia zeznań J. L. została bardzo wnikliwie i w sposób niezwykle skrupulatny omówiona (s. 6-8 uzasadnienia). Z tego rodzaju oceną w pełni zgodził się Sąd Odwoławczy podkreślając, że przeprowadzenie *de facto* eksperymentu, jakiego domagali się wówczas apelujący, nie było realne, ze względu na brak możliwości odtworzenia nawet zbliżonych warunków meteorologicznych. Zdaniem sądu *ad quem* Sąd *a quo* zebrał wystarczającą ilość wiarygodnego materiału dowodowego umożliwiającego zgodną z m.in. art. 7 k.p.k. ocenę zdarzenia.

Natomiast w perspektywie zarzutu kasacyjnego podnieść należy inną, dla postępowania przez Sądem Najwyższym kluczową kwestię. Otóż w kasacji pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego w najmniejszym nawet stopniu nie wykazał, że brak dopuszczenia dowodu z oględzin miejsca zdarzenia (a tak naprawdę z eksperymentu procesowego) stanowił rażące naruszenie procedury karnej. W kasacji nie zawarto także argumentacji, w jaki sposób owo zakładane przez jej autora naruszenie prawa procesowego miałoby finalnie wpłynąć na treść orzeczenia. Prowadzi to do jednoznacznego wniosku, że zarzut kasacyjny stanowi zawaalowaną próbę skłonienia Sądu Najwyższego do ponownej oceny dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Nie jest to rolą Sądu Najwyższego, do czego dąży skarżący w taki, a nie inny sposób formułując kasację. Pamiętać należy, a zwłaszcza na uwadze winien mieć to profesjonalny pełnomocnik będący adwokatem, że celem postępowania kasacyjnego nie jest ani powielająca kontrolę

apelacyjną oceną rozumowania sądu *meriti*, ani kontrola przeprowadzonych w sprawie ustaleń faktycznych, gdyż postępowanie kasacyjne, jako kontrola nadzwyczajna, związane jest przede wszystkim z "sądem - prawa", a nie "sądu - faktu" (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2012 r. V KK 125/12, LEX nr 1277781).

Z uwagi na powyższe, należało orzec jak w sentencji.